



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

Na uczelniach hula wiatr

EDUKACJA Mało studentów to mniej pieniędzy. Dla wielu uczelni będzie to wyjątkowo trudny rok

TOMASZ MACIUSZCZAK

Ze skutkami niżu demograficznego uczelnie walczą od kilku lat. W tym roku na słabe wyniki rekrutacji wpłynęły też słabe wyniki matur. W naszym województwie egzaminu dojrzałości nie zdał co trzeci maturzysta.

Problem dotyczy przede wszystkim uczelni humanistycznych i przyrodniczych. Na Politechnikę Lubelską zgłosiło się o ok. 15 proc. mniej kandydatów niż przed rokiem.

– Możemy mieć problem ze studiami zaocznymi, ale na studiach dziennych powinniśmy wypełnić limity miejsc – uważa Alina Filipczuk, kierownik Działu Nauczania i Toku Studiów Politechniki Lubelskiej.

Największym zainteresowaniem cieszyła się tegoroczna nowość, inżynieria

odnawialnych źródeł energii. Problemów nie było też ze znalezieniem chętnych na kierunkach proponowanych przez Wydział Mechaniczny i Budownictwa Architektury. Wolne miejsca są za to m.in. na elektrotechnice, informatyce, inżynierii środowiska, ochronie środowiska, matematyce.

Dwa tysiące osób mniej niż przed rokiem starało się o przyjęcie na UMCS (w pierwszym naborze). – W tej chwili limity na stacjonarnych studiach pierwszego stopnia i jednolitych magisterskich mamy wypełnione w ok. 80 proc. – informuje Aneta Adamska z biura prasowego uczelni. – Najwięcej wolnych miejsc mamy na etnologii, ochronie środowiska i studiach wschodnioeuropejskich. Jeśli chodzi o najpopularniejsze kierunki, to trendy się zmieniają. Trzy lata temu hitem był jazz i mu-

zyka estradowa, przed rokiem logistyka, a w tym roku prawo. O jedno miejsce starało się tam ponad sześć osób – wylicza.

4100 osób starało się o przyjęcie na pierwszy rok studiów na KUL. To o ponad pół tysiąca mniej niż przed rokiem. Zdaniem uczelni to dobry wynik. Jak tłumaczy rzeczniczka KUL, „udało się wyhamować tendencję spadkową”. Kandydaci wciąż jednak mogą wybierać z listy ponad 40 kierunków. Na każdym z nich jest od kilku do kilkunastu wolnych miejsc.

Podobnie sytuacja wygląda na Uniwersytecie Przyrodniczym. Tutaj dodatkowa rekrutacja prowadzona jest na ponad 20 kierunkach.

Najmniejszy spadek chętnych odczuł Uniwersytet Medyczny, gdzie o przyjęcie starało się o ok. 100 kandydatów mniej, niż przed

rokiem. – Na większości kierunków jesteśmy bardzo blisko wypełnienia limitów. Od 10 do 17 września przeprowadzimy dodatkowy nabór na zdrowie publiczne, gdzie jest jeszcze ok. 60 wolnych miejsc – mówi Dorota Bilaska z biura rekrutacji uniwersytetu.

JEST ŹŁE, BĘDZIE GORZEJ

Problem braku studentów z roku na rok będzie się pogłębiał. Z raportu Instytutu Sokratesa wynika, że w 2020 roku w Lubelskiem będzie uczyć się niespełna 69 tys. studentów, podczas gdy w rekordowym roku 2005 było ich ponad 108 tys. Niepokojące są również dane Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Według resortu, w całym kraju w nadchodzącym roku akademickim liczba studentów spadnie do 1,61 miliona.